

Międzynarodowa konferencja naukowa CAA w Cieszynie

Data publikacji: 3.06.2015 14:20

W dniach 28-29 maja w Cieszynie odbyła się międzynarodowa konferencja archeologiczna Computer Applications in Archeology Visegrad 2015, której uczestnikami było 102 studentów i doktorantów z Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Ponadto zainteresowani mogli zostać dzień dłużej, by zwiedzić Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Wzgórze Zamkowe i samo miasto. Organizatorem konferencji był polski oddział CAA, którego prezesem i współzałożycielem jest cieszyńnianin Kasper Hanus.

CAA to Computer Applications and Quantitative Methods in Archaeology (dosłowne tłum.: programy komputerowe i metody ilościowe w archeologii)

Pierwszego dnia konferencji goście od rana obradowali w Domu Narodowym, gdzie powitał ich honorowy patron imprezy Ryszard Macura. Burmistrz przypomniał, że Cieszyn uchodzi za jedno z najstarszych miast w Polsce, co czyni go miejscem idealnym na organizację konferencji archeologicznej, a także przybliżył specyfikę lokalnego życia kulturalno-naukowego, zapewniając gości, że są tu mile widziani również przy każdej innej okazji. Wykład inauguracyjny przedstawił dr Stefano Campana z Uniwersytetu w Sienie, aktualnie profesor wizytujący Uniwersytetu w Cambridge. W swoim wystąpieniu poruszył temat kontrowersji towarzyszących łączeniu archeologii z technologią. Kolejne referaty gości m.in. z Gdańska, Szczecina, Warszawy, Zielonej Góry, Bratysławy, Brna, Budapesztu czy Pragi dotyczyły zagadnień typowych dla zainteresowań CAA, a więc zastosowania w archeologii metod matematycznych i informatycznych takich jak: rekonstrukcja 3D, wizualizacja danych, metoda geofizyczna czy GIS (System Informacji Geograficznej). Uczestnicy wzięli też udział w debacie „Archeology vs Technology”, którą moderowali doc. dr Peter Pavúk (kierownik Instytutu Archeologii Klasycznej Uniwersytetu Karola w Pradze) i prof. Włodzimierz Rączkowski (z-ca dyrektora ds. naukowych Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu). Dzień zakończył się imprezą integracyjną w cieszyńskim browarze, podczas której chętni zwiedzić mogli jego kompleks wraz z osławioną komorą lodową pod Wzgórzem Zamkowym, najstarszym pomieszczeniem takiego typu w Europie Środkowej.

Drugiego dnia konferencję kontynuowano w Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego oraz sali konferencyjnej Zamku Cieszyn. Poza samym odsłuchaniem referatów, uczestnicy mogli zaprezentować raporty ze swoich badań podczas sesji posterowej oraz wziąć udział w warsztatach badań geomagnetycznych na Wzgórzach Zamkowych.

- **W ramach zastosowania metody geomagnetycznej dwie elektrody wbija się w ziemię i aparatura liczy przepływ prądu między nimi, stwierdzając na tej podstawie czy występują jakieś struktury podziemne** – tłumaczy Kasper Hanus, prezes CAA Polska i organizator konferencji – na warsztatach zyskali nie tylko studenci, ale i miasto, gdyż koszt wykonania takich badań przez komercyjną firmę to kilka tysięcy złotych. Badania w ramach warsztatów objęły teren dotychczas nie poddawany takim zabiegom, więc mogą one przynieść ciekawe rezultaty. Dodatkowo w sobotę 30 maja uczestnicy konferencji mogli wziąć udział w wycieczce po Cieszynie. Około 20-osobowa grupa zwiedziła Muzeum Śląska Cieszyńskiego oraz miasto, gdzie przybliżono jej zagadnienia szczególnie interesujące dla archeologów – historię osadnictwa i badań na terenie Wzgórz Zamkowych oraz rozwój urbanistyczny Cieszyna.

Impreza okazała się sukcesem, zarówno pod względem merytorycznym, jak i organizacyjnym. Docenić trzeba również jej walor promocyjny. Uczestnicy konferencji nie ukrywali, że Cieszyn bardzo przypadł im do gustu. Każdy z nich odebrał przy rejestracji, poza książeczką z abstraktami referatów, także teczkę z materiałami informacyjnymi na temat miasta (w języku polskim bądź angielskim) oraz gadżety. Prawdziwym hitem okazały się... kanapki cieszyńskie, o które zatroszczyli się organizatorzy. - **Naszym pierwszym wymogiem przy organizacji cateringu było to, że mają być kanapki cieszyńskie** – mówi Hanus – **Nieoficjalnie mogą powiedzieć, że przebili nawet**

kołaczyka, i o ile ten cieszył się więciem, tak kanapka wygrała wszystko. Szczególnie miło wspominać je będzie dr. Stefano Campana. Jadąc po niego na lotnisko w środę wieczorem też wzięliśmy mu kanapkę cieszyńską i stwierdził, że to uratowało mu życie, bo był strasznie głodny po locie i przywitany kanapką cieszyńską był w stanie wytrwać do kolacji.

(WiE)